



EDEK



Edek to kot,
który trafił do naszej
rodziny, gdy ja byłem
jeszcze mały.

Rodzice opowiadają mi,
że bardzo lubiłem jak
leżał koło mnie.

SKĄD
|
DLACZEGO
KOT EDEK
W NASZEJ
RODZINIE?





Kiedy byłem jeszcze bardzo mały, mój starszy brat Kuba chciał mieć zwierzątko.

Bardzo długo przekonywał rodziców, że będzie nim się zajmować.

Po długich rozmowach rodzice pojechali z nami do schroniska przy ulicy Marmurowej w Łodzi, aby mógł wybrać sobie kotka.

Z opowieści Kuby i rodziców wynika, że kotek jakby już na nas czekał.

Gdy weszliśmy do budynku okazało się, że u Pani na kolanach siedzi sobie szarobury kotek, który przeznaczony jest do adopcji. Od razu bardzo nam się spodobał i go wzięliśmy.

W drodze do domu malca trzymała moja mama. Kotek był tak przerażony nową sytuacją, że bardzo podrapał moją mamę.

Gdy dotarliśmy do domu tata poprosił Kubę aby wybrał dla niego imię.

Kuba, bardzo lubił Edka – szympansa z bajki "Pingwiny z Madagaskaru" i dlatego postanowił nazwać tak swojego nowego towarzysza. Tak oto kot stał się Edkiem

Edek to szarobury kot tzw. dachowiec. Kot miał małą główkę, różowy nosek, duże zielone oczy i stojące uszy. Pod brodą miał biały krawat. Przez jego grzbiet przechodził czarny, długi pasek, po bokach znajdowały się pojedyncze czarne kropki. Od spodu był biały. Ogon był długi w kolorze szaroburym na którym znajdowały się czarne prążki. Sierść jego była delikatna, gładka i mięciutka.

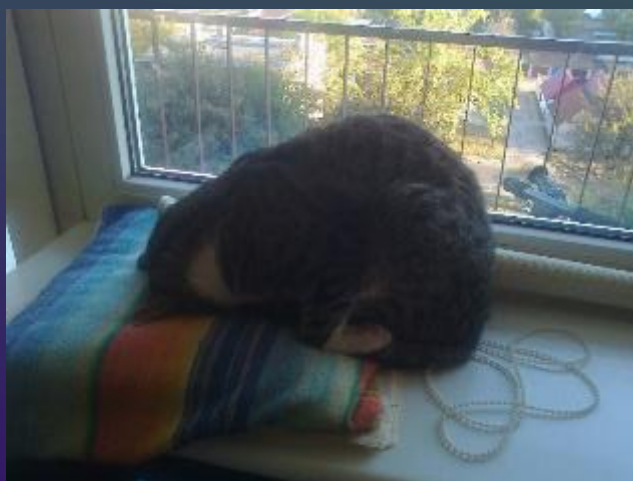


Bardzo głośno mruczał.
Reagował na każdy szmer i ruch. Od razu
przybierał pozę do ataku.



Uwielbiał psocić i bawić
się szmacianą myszką
na sznurku.
Umiął korzystać z
kuwety.

Uwielbiał się rozciągać
szczególnie gdy był
czesany.



Często spał na
parapecie
przybierając różne
pozycje.



Obecnie Edka nie ma już z nami, gdyż okazało się, że zaczął mnie atakować jak chodzącem. Ponadto miałem ciągle katar. Po badaniach okazało się, że mam uczulenie na sierść kota. W związku z tym musieliśmy znaleźć Edkowi nowy dom – trafił do naszej cioci. Tam mógł wykazywać się swoimi łowieckimi umiejętnościami.



Cała nasza rodzina bardzo lubi zwierzęta. Gdy okazało się, że nie mam uczulenia na inne gatunki zwierząt od razu w naszej rodzinie pojawiły się:

Chomik Clifford.
Imię miał od psa z bajki „Wielki czerwony pies”, ponieważ od samego początku był duży.
(2013-2014)



Hektor.
Pies york, (2017-2021)



Niestety oba zwierzaki przeszły za tęczowy most czyli odeszły.

Długo nie wytrzymaliśmy jednak bez zwierzaka i już od sierpnia 2021 nasza rodzina ma kolejnego czworonoga Skubiego. Jest to pies podobny do Yorka.



DZIĘKUJĘ

Maciej Ejtaszewski
Klasa VIII c